Szlakiem Szopek Bożonarodzeniowych – 25.01.2020r.

25 stycznia 2020 roku grupa pielgrzymkowa św. Jakuba Apostoła wybrała się na kolejną pielgrzymkę – tym razem szopki Bożonarodzeniowe. O g. 9.00 dotarliśmy do kościoła św. Barbary w Rudzie Śl. Bykowinie. Szopka w tym kościele jest ogromna (20 metrów długości i 11 metrów wysokości). Poza tradycyjnymi postaciami obecnymi we wszystkich stajenkach, w tej można było dostrzec wiele elementów krajobrazu Górnego Śląska. Są tu familoki, szyby kopalniane, pracujący górnicy, a wszystko to na tle panoramy Rudy Śląskiej. Po godzinie 10.00 dotarliśmy do parafii M.B. Królowej Różańca Świętego w Łaziskach Górnych. Piękna szopka – nowonarodzone dzieciątko Jezus na sianku, obok Maryja i Józef oraz makieta miejscowej świątyni. W tym kościele odmówiliśmy różaniec polecając się opiece Królowej Różańca Świętego. Około godziny 11.15 przybyliśmy do Czerwionki Leszczyn – parafia św. Józefa. Piękno tej szopki polega na tym, że miejscowy artysta co roku zmienia scenerię malując na obszernym płótnie sceny biblijne związane z Bożym Narodzeniem (w tym roku Zwiastowanie), a poniżej znajduje się szopka. Bardzo ciekawa, i inspirująca artystycznie szopka, która warto dodać zajęła w ubiegłym roku drugie miejsce w konkursie ogłoszonym przez Katowicki Gość Niedzielny na najpiękniejszą szopkę. Z Czerwionki udaliśmy się w klimaty bardziej górskie (niedaleko Brennej) do małej miejscowości Górki Wielkie. Po przyjeździe był czas na kawę, herbatę, a następnie w kościele św. Jana Sarkandra nawiedziliśmy ruchomą szopkę. Warto dodać, że gospodarzami parafii w Górach Wielkich są Ojcowie Franciszkanie (Prowincji Panewnickiej). Franciszkanie słyną z wyjątkowych szopek . Ta w Górkach nawiązywała do klimatów beskidzkich - postacie w regionalnych strojach, wypas owiec, cięcie drewna przez górali, strumyki, góry. Stajenka była imponujących rozmiarów – zajmuje całą powierzchnię prezbiterium. Ojciec proboszcz opowiedział nam też historię żłóbka w Betlejem. Powiedział – żłóbek to wyżłobiona grota w skale, Jezus oprócz sianka miał tam przede wszystkim prawdziwą miłość i ciepło swojej matki oraz św. Józefa. Przed godziną 15.00 dotarliśmy do Rybnika. Niemalże naturalnych rozmiarów szopka stanęła pod rybnicką bazyliką i wzbudza ogromny zachwyt i ciekawość przechodniów. Poza najważniejszymi postaciami ze sceny ze stajenki są także... zwierzęta. Całość wykonana jest ze słomy i drewna. Następnie był czas na nawiedzenie stajenki w bazylice p.w. św. Antoniego, ponadto odmówiliśmy tam koronkę do Bożego Miłosierdzia. Bazylika Mniejsza w Rybniku po renowacji budzi zachwyt. Świątynia została wniesiona w latach 1903 – 1906 w stylu neogotyckim. Jest jednym z najważniejszych i najpiękniejszych zabytków Rybnika. Sam kościół może jednorazowo pomieścić około pięciu tysięcy wiernych, a strzeliste dwie wieże świątyni sięgają ponad 90 metrów i górują nad miastem. Ostatnią szopkę nawiedziliśmy w niewielkiej parafii p.w. św. Floriana w Rybniku Orzepowicach. Bardzo serdecznie powitał nas tamtejszy ks. proboszcz Krzysztof Brachmański, który opowiedział nam krótko o historii parafii i tamtejszej szopce. I znów ciekawostka, co roku parafialna szopka ma inny motyw i myśl przewodnią – w tym roku był motyw Maryjny. W tamtejszym kościele uczestniczyliśmy we Mszy św. którą ksiądz Grzegorz celebrował w intencji żyjących i zmarłych naszych pielgrzymów. Ostatni punkt wyjazdu to kolacja na zamku w Przyszowicach. Przeżyliśmy

kolejny piękny dzień, za nami kolejna udana pielgrzymka. Dziękujemy naszemu opiekunowi za wspólnie spędzony czas, kolędowanie, modlitwę. Panu kierowcy Mirkowi za wprawną jazdę potężnym autokarem (w pielgrzymce wzięło udział ponad sześćdziesiąt osób) i to, że podwoził nas bardzo blisko kościołów, co szczególnie było istotne dla naszych najstarszych pielgrzymów.

Maria Deka w imieniu pielgrzymów z Helenki i Suchej Góry.